

# SŁOWO

# PRZEDSTAWICIELSTWA

**WILNO Czwartek 30 maja 1929 r.**

Wilno. Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 4. Telefony: redakcji 243, Administracji 228, drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detalicznej, cena pojedynczego Nr. 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja reklamowa niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczania ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A Łaszk.  
BIENIAKONIE — Bufet kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZY — Bufet kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy S. Zwierzynski.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13, S. Matecki.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jaźwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia spółdz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Pol. Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24 F. Juczewska.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetry 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W N-rach świątecznych oraz z prowności o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## DZIŚ PIERWSZY DZIEŃ WYŚCIGÓW KONNYCH W POŚPIEŹSZE Z TOTALIZATOREM.

W programie Wielka Gonitwa z przeszkodami. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego z I-gą nagrodą 10.000 zł.

## Lauda Sion Salvatore ECHA STOLICY Z ZA KORDONÓW

Odbędzie się dziś po mieście do roczna uroczystość—procesja Bożego Ciała. Wilno zewnętrznych uroczystości, wielkich parad, raczej unika. Może klimat temu przyczyną, może duch miasta, spokojnego, napozost sennego, miasta, którego serce jest „takie samo, jak Niemen”. Głębok, żywy prąd płynie mocno a cicho; zewnątrz dobrze przyglądać się trzeba ciemnej głębi, by zobaczyć na gładkiej powierzchni zarysy—strumienie i nawroty — pod któremi odgadujesz potęgę prądu i podwodne wiry. Płynnie mocno a cicho,—bez piany, bez wodospawów.

Uroczystości—iluminacje, capstrzyki, pochody—tak często niestety, że tylko najświętszej daty republikańskiej mają ich więcej — odbywają się i u nas; wspaniałość naszych gór, gajów i świątyni przyczyną są do ich uświetniania. Bierzemy w nich udział. Owszem, nawet po części sami je tworzymy. Ale są one dla nas.—gąłkawa. Patrzymy na nie obojętnie—okiem, które patrzy na iluminację, nie widząc jej prawie—okiem, zaparzonem w pracę już zrobioną, i pozostającą jeszcze do zrobienia. I z tego zaparczenia w czyn — z tej obojętności — jedynie widok przeciągających wojsk nas budzi. W Wilnie na uroczystościach iskra idzie przez tłum tylko w chwili, gdy grzmi krok piechoty, dudnią działa, i za fanfara różowych czy niebieskich trębaczy, na tele lanc i proporców, zjawia się sztandar z Matką Boską. To jedyny prawdziwy uroczysty moment naszych „obchodów”.

Wilno nie lubi uroczystości. Ale jest przeciwko uroczystości jedna, w której całe miasto bierze udział—z największym i najszlachetniejszym zapalem. Procesja Bożego Ciała jest największym, najbarwniejszym, najspanialszym pochodem w Wilnie. Pochód wypełnia nieraz wszystkie ulice, tak, że kiedy Biskup z Najświętszym Sakramentem wychodzi z Katedry—od strony św. Jerzego już czoło procesji widać. Wojsko, szkoły, uniwersytet, Korporacje ze sztandarami, cechy, związki, Organizacje społeczne, chóry, Zakony, Kler, Kapituła w czerwonych togach, procesje z parafii. Las sztandarów, feretronów—rzeczywiście największa, „najbarwniejsza uroczystość, na jaką Wilno zdobyć się może. A za baldachimem, pod którym J. E. Ksiądz Arcybiskup niesie Najświętszy Sakrament—Władze, Generalicja, Magistrat, Senat Akademicki, Sąd.

Tej właśnie ostatniej, oficjalnej części procesji za baldachimem dawnej nie bywało; władze były obecne. Zaledwie tolerowano nabożeństwa publiczne, robiono wszystko by je zamknąć jaknajszlachetniej w kościele. I przez długi szereg lat—procesji Bożego Ciała w Wilnie nie można było odbywać. Był to ten czas straszliwej, zastygającej martwoty, po powstaniu. Obejmowała ta martwota wszystkie dziedziny życia, ciążyła nad wszystkim, wszystko przgniatła — prócz może akcji ekonomicznej. Dopiero po 1905 roku ukaz tolerancyjny pozwolił na pierwszą procesję Bożego Ciała. I może dlatego właśnie z takim zapalem, z taką radością tą procesję spotkano—że był to pierwszy błysk — pierwszy promień — pierwszy oddech świeżego powietrza, po długich latach zadusznej stechlizny.

Procesja Bożego Ciała stała się uroczystością nie tylko religijną—stała się uroczystością polską. Ona pierwsza odsonowała prawdziwe Polskie oblicze Wilna, pod stosem rosyjskich sztydłów. W tej procesji złączyły się religijne i patriotyczne uczucia Wilna; i dlatego takim wyjątkowo żywym sentymentem jest ona oddawna.

## Najbliższe posiedzenie Rady Ministrów.

W piątek dn. 31 bm. odbędzie się posiedzenie Rady Ministrów, na którym zatwierdzone zostaną sprawy bieżące.

## Dyplomaci cudzoziemscy o P.W.K.

Posel Wielkiej Brytanji Sir W. A. F. Erskine wyraził o PWK następującą opinię: „Wrażenia moje z wystawy są niezmiernie dodatnie. Największą niespodzianką było dla mnie niezwykle daleko idące zaawansowanie gotowości wystawy, albowiem za zwyczaj wystawy nawet najstaranniej przygotowane, bywają w dniu otwarcia jeszcze bardzo niekompletne. Podobają mi się zwłaszcza same pawilony, budowane z poczuciem całości, celowości, jak również — ogrody i kwietniki. Mam szczególnie dużo uznania dla wszechstronności wystawy i jej różnorodności. Bogato i ciekawie przedstawia się dział przemysłowy, zwrócił moją uwagę specjalnie dział elektrotechniczny. Nie miałem wiele czasu, aby przyjrzeć się dokładnie wystawie, postanowiłem więc jeszcze powrócić do Poznania, ponieważ pragnęlbym zainteresować się bliżej działem rolniczym”.

Posel SHS p. B. Iazarevic oświadcza na temat PWK m. in. co następuje: „Zaimponowały mi konstruktywne zdolności Polaków, którzy w ciągu ostatnich lat dziesięciu zdobyć się mogli na tego rodzaju wysiłek. Podziwiam godnym jest to, iż wysiłek ten stanowi dorobek jednej generacji. Jeżeli chodzi o ogólne wrażenie z wystawy, to przedewszystkiem zwraca uwagę jej amerykański rozmach. Mogę śmiało użyć określenia „amerykański”, gdyż sam mieszkalem w Stanach Zjednoczonych prawie przez pięć lat. Wystawa jest odzwierciedleniem siły ekonomicznej Polski, która czerpie swe soki z głębi dusz polskich”.

## 10-lecie 61 p. piechoty.

BYDGOSZCZ. 29.5. (PAT). Rozkwaterowany w Bydgoszczy 61 pułk piechoty obchodził — w dniu wczorajszym i dzisiejszym uroczystość 10-lecie swego istnienia. Zaproszony przez dowódcę pułku ks. biskup Bandurski zaszczylił swą obecnością uroczystość, przybywając do Bydgoszczy dnia 28 bm. o godzinie 13. Na dworcę powitał dowódcę 16 dyw. piechoty, dowódcę poszczególnych pułków, oficerowie garnizonu oraz liczna publiczność. Orkiestra 61 pułku odegrała a hymn narodowy, kampanja honorowa sprezentowała broń. Ks. biskup Bandurski zaszczylił swą obecnością wczorajszą akademję żołnierską, w dniu dzisiejszym zaś celebrował uroczystą mszę polową, a następnie wygłosił podniaste kazanie.

## ZA i PRZECIWI

### Męki rywala.



Głośne deklaracje delegata amerykańskiego na przygotowawczej konferencji w Genewie, p. Gibsona, wypowiadające się w duchu tez francuskich oraz projekt zatwierdzenia problemu oszkodowawczego, złożony przez Owen Yonga w Paryżu, były w pewnym stopniu klimek, którego zadaniem jest osłabienie współpracy w polityce międzynarodowej Anglii i Francji, szczególnie wzmocnionej po zawarciu tk. zw. sojuszu morskiego w r. 1927. Sowiety spekulujące na rozwojach i antagonizmach państw o ustroju kapitalistycznym usiłują wszelkimi siłami wyolbrzymić znaczenie manewrów dyplomatycznych wysztygających przypisywać im jako jedyni i wyłączni cel rozbięcia wspólnego frontu anglo-francuskiego.

Ilustracja, którą reprodukujemy zaczerpnięta z lamów „Izwestij” wyobraża „męki” angielskiego rywala z powodu zalaniek wuja Sabma do Francji.

Procesja ta ma swoją historję netylko w Wilnie; uroczystości specjalnej Bożego Ciała nie znaly pierwsze wieki Chrześcijaństwa. Najświętszy

## Powrót prezydenta Zemgalsa z Sztokholmu

STOKHOLM. 29.5. (PAT). Prezydent republiki łotewskiej Zemgals po dwudniowym pobycie w Szwecji, dojąd przybył w celu złożenia oficjalnej wizyty królowi szwedzkiemu, odjechał wczoraj do kraju.

## Rezultaty śledztwa przeciwko socjaldemokratom

KOWNO. 29.5. (PAT). „Litauische Rundschau” komunikuje, iż śledztwo w związku z rewizją w redakcji „Socialdemokrata” i przeprowadzeniem przytem aresztowaniami zostało zakończone. Jak wiadomo, między aresztowanymi znajduje się były członek sejm Gelinis, który razem z szeregiem innych członków partji socjal — demokratycznej jest oskarżony o zajmowanie się propagandą na rzecz pleckajtisowców. Na podstawie uzyskanego materiału obciążającego, partja socjal — demokratyczna została niedawno rozwiązana, a organ partji „Socialdemokrata” zamknięty. Liderzy partji socjal-demokratycznej zwrócili się do sądu ze skargą na nieprawne rozwiązanie partji i w najbliższym czasie skarga ta będzie rozpatrywana przez kowieński sąd okręgowy.

## „Rytas” o niezdrowej atmosferze

KOWNO. 29.5. (PAT). „Rytas” we wstępnym artykule pisze, że wszelkie powstania, pleckajtinjady i zamachy dowodzą, iż w życiu wewnętrznym Litwy panuje niezdrowa atmosfera. W ostatnim czasie wprowadzony został specjalnie surowy regime. Projektowane są ustawy o walce z terrorem i zdawałoby się, iż środki te powinny działać zastraszająco. Jednak ostatnie wiadomości ze strony linii demarkacyjnej i innych miejsc wykazują, iż środki te nie hamują terroru i wątpić należy, czy zapobiegają nowym przestępstwom. Społeczeństwo nasze — pisze dziennik — może nie być podstępnie przynęcał w życiu wewnętrznym Litwy atmosfera została oczyszczona, uspokojona i uporządkowana. Wszyscy pragną spokoju i pragną, by stan tymczasowy zamienił się w stały porządek. Wszystko to wyjaśnia, dlaczego wśród społeczeństwa prowadzone są rozmowy o naradach grup społecznych co do wspólnej taktyki. Póki jednak trwa walka z partjami jako takimi, nie może być mowy o współpracy.

## Gen. Condell w Kownie

KOWNO, 29 V. PAT. Wczoraj przybył do Kowna gen. Condell.

## „Ulepszony” sposób niszczenia sztydłów polskich w Kownie

KOWNO, 29 V. PAT. Wychodzący w Kownie dziennik polski „Dzień Kowieński” pisze, że stosowany dotychczas sposób zamalowywania polskich sztydłów przez nigdy prawie nie ujawnionych sprawców został ulepszony w ten sposób, iż obecnie sztydły są kradzione, jak ostatnio np. sztydł banku dla drobnego kredytu oraz włościńskiego związku ubezpieczeń wzajemnych.

## Muzeum mickiewiczowskie w Kownie

Z Kowna donoszą: Litewski związek turystyczny zwrócił się do magistratu m. Kowna z prośbą o pozwolenie na uporządkowanie domu Adama Mickiewicza, który się znajduje naprzeciw uniwersytetu litewskiego. Magistrat zgodził się na prośbę związku pod tym jednak warunkiem, że w jednym z pokojów ma być urządzone muzeum A. Mickiewicza, w którym byłyby skontrowany wszystkie materiały rozrzucone obecnie po Kownie. Domek będzie odremontowany i zabezpieczony przed zepsuciem. Narazie będzie się tam również mieściła siedziba związku turystycznego.

## Skarga rosjan zamieszkałych na Litwie

KŁAJPEDA, 29 V. PAT. „Mémeler Dampfboot” komunikuje, iż na najbliższej sesji Rady Ligi Narodów w Madrycie będzie rozpatrywana skarga rosjan, zamieszkałych w Litwie, którzy uważają, iż została im uczyniona niesprawiedliwość przez zastosowanie do nich ustawy o reformie rolnej. Skarga ta była przekazana przez Radę Ligi Narodów specjalnej komisji, do której wchodzi po jednym przedstawicielu Anglii, Włoch i Finlandji. Komisja postanowiła skargę przedstawić Radzie Ligi Narodów.

## Litewskie ordery dla belgijskich oficerów

Z Kowna donoszą: Na mocy aktu prezydenta republiki szereg oficerów belgijskich został udekorowany orderami litewskimi, mianowicie orderem Gedymina 1 stopnia, 1 oficer, 2 — 3 oficerów, trzeciego — 5 i czwartego — 1 oraz krzyżem Pogoni 2 stopnia — 4 oficerów i trzeciego — 2.

## Odprężenie na konferencji reparacyjnej

PARYŻ. 29.5. (PAT). Jak przewidywano nie doszło do rozbięcia konferencji reparacyjnej. Niemcy rokują w dalszym ciągu, starając się o kompromis. Ocenia się dzisiaj sytuację korzystniej niż wczoraj. Niektóre punkty sporne posiadające charakter wybitnie polityczny przekazane mają być zainteresowanym rządom do bezpośredniego załatwienia.

Rzeczoznawcy prowadzą w dalszym ciągu rozmowy, pragnąc znaleźć możliwość pogodzenia żądań obu stron.

LONDYN. 29.5. Paryski korespondent „Times’a” donosi, że rząd Rzeszy pod wpływem Dr. Schachta rozpoczął bezpośrednie rokowania z Belgją o uregulowanie należności za marki okupacyjne. W ten sposób sprawa ta wyeliminowana ma być z rokowań reparacyjnych w Paryżu.

Obecne konferencje rzeczoznawców zmierzają do rozwiązania następujących zagadnień: 1) umożliwienie kontynuowania tymczasowo planu Dawi esa bez kumulowania tych spłat ze spłatami według planu Yonga, 2) uniknięcia tego, aby data rozpoczęcia stosowania planu Younga nie pociągała za sobą jakgdyby zaprzestania spłacania kosztów okupacji Nadrenji, 3) zabezpieczenie zapomocą planu Younga niezbędnego pokrycia zwrotu długów międzyaljanckich, z wydzieleniem sprawy spłat czysto reparacyjnych, co do których osiągnięto porozumienie z zastosowaniem systemu progresywności wysokości rat.

Dr. Schacht widział się zmuszonym ze względów zdrowotnych przerwać na przeciąg kilku dni udział swój w pracach i wyjechał do Wersalu na wypoczynek.

## Pogłoski o porozumieniu wierzycieli z dłużnikami

BERLIN. 29.5. (PAT). Biuro Wolffa podaje z Paryża datowaną o godz. 19 depeszę następującą: W kołach delegacji aljanckich na konferencje reparacyjną rozeszła się przed chwilą wiadomość, że delegacje wierzycielskie zakończyły swe obliczenia i osiągnęły porozumienie zarówno co do nowego podziału annuitetów na podstawie tego, że wpłaty z planu Younga rozpoczynają się będą z dniem 1 września 1929 roku. Jak oświadczyli dalej, doszło również do porozumienia w sprawie planu rozdziału rat. Odpowiedź delegacji niemieckiej na nowe propozycje aljanatów oczekiwana jest w ciągu dnia jutrzejszego.

## Dlaczego Kowno uchyla się od wymiany więźniów.

WARSZAWA, 29 V. PAT. Polski Czerwony Krzyż, korzystając ze swego charakteru członka organizacji międzynarodowej Czerwonego Krzyża, zwracał się już kilkakrotnie za pośrednictwem komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie do Litewskiego Czerwonego Krzyża o wymianę więźniów politycznych. Kilka takich wymian doszło już do skutku i dziesiątki osób wydobyto z więzień.

W początku roku bieżącego Polski Czerwony Krzyż wszczął za pośrednictwem komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Genewie sprawę ponownej wymiany więźniów politycznych. Litewski Czerwony Krzyż zgodził się na przeprowadzenie rokowań, stawiając jednak żądanie, aby tym razem odbyły się one w Kownie, nie zaś w Genewie, lub w innym mieście neutralnem, jak bywało poprzednio.

Dnia 8, 9 i 10 marca odbyły się w Kownie konferencje przedstawicieli Polskiego i Litewskiego Czerwonego Krzyża, na których ustalono zostały warunki wymiany personalnej więźniów politycznych i podpisana odnośna umowa. Termin wymiany był wyznaczony na 10 kwietnia r. b. w Oranach. Tymczasem na kilka dni przed wyznaczonym terminem Litewski Czerwony Krzyż zawiadomił, że z powodu nieprzewidzianych przeszkód wymiana musi być odroczone.

Prośba Polskiego Czerwonego Krzyża o oznaczenie nowego terminu wymiany została bez odpowiedzi, wobec czego Polski Czerwony Krzyż zwrócił się do Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża w Genewie, prosząc o dalsze pośredniczenie w sprawie ustalenia odnośnego terminu projektowanej wymiany. Po szeregu telegramów, wysyłanych przez Komitet Międzynarodowy, nadeszła do Genewy 13 maja rb. depesza od rządu litewskiego treści następującej: „Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża. Genewa. W odpowiedzi na telegram Nr 82/29 zawiadamiamy z przykrością, iż rząd litewski nie może zadośćuczynić prośbie Litewskiego Czerwonego Krzyża, ponieważ większość przestępców są to obywatelie litewscy i ponieważ stwierdzono, iż interwencja Czerwonego Krzyża znacznie podniecała działalność żywołów rewolucyjnych. (—) Zaunius, sekretarz generalny”.

Podając fakty powyższe do wiadomości publicznej, Polski Czerwony Krzyż wyraża ubolewanie, że pomyślnie przeprowadzone rokowania wskutek zdumiewającego stanowiska, zajętego przez rząd litewski wobec umów międzynarodowych, nie doprowadziły do pożądanego skutku i że grupa więźniów politycznych, podlegających wymianie, którym zaświtała nadzieja powrotu do wolności i do rodzinnego kraju, została skazana na ciężki i bolesny zawód.

## Wojna domowa w Chinach Nawet w lazaretnach walczą

WIENIĘ. 29.5. (PAT). Dzienniki donoszą, że w lazarecie w miejscowości Czing-Czang przyszło do ciężkich walk pomiędzy żołnierzami Chin południowych i północnych. Zabiło 23 osoby, a 93 zostało rannych.

## Rewizja procesu Jakubowskiego

BERLIN. 29.5. (PAT). Głośny na świat cały proces przeciwko rodzinie Nogensów rozpoczął się wczoraj przy pełnej sali. Akt oskarżenia zarzuka zasługającym na lawie oskarżonych zbrodniarstwa trzyletniego Ewaldia lub udzielanie pomocy dokonaniu mordu, pozatem zaś krzywoprzysięstwo, popelnienie przez złożenie fałszywych i obciążających Jakubowskiego zeznań w pierwszym procesie. Na lawie oskarżonych zasiadają bracia Fritz i August Nogensowie oraz matka Kehlerowa tudzież niejaki Bleecker. Fritz i August Nogens oskarżeni są o dokonanie mordu, matka ich o udzielanie mordercom pomocy.

Na rozprawie przedpołudniowej oskarżona Kehlerowa na pytanie przewodniczącego, czy przyznaje się do winy w udzielaniu pomocy przy dokonywaniu morderstwa oraz do złożenia fałszywych zeznań, obciążających Jakubowskiego, oświadcza, że tak. Oskarżony Fryc Nogens powiedział, że brał udział w mordzie, dokonanym na małoletnim Ewaldzie, i że pod przysięgą złożył fałszywe zeznania, obciążające Jakubowskiego. Natomiast trzeci oskarżony, August Nogens, zaprzeczył stanowczo, jakoby miał coś wspólnego z morderstwem, przyznając się jedynie do złożenia fałszywych zeznań. Kehlerowa oświadczyła, powołując się na zeznania zmarłej córki swej idy a matki Ewaldia, że Jakubowski nie był ojcem zamordowanego dziecka.

W drugim dniu rozpraw przeciwko byłym świadkom sensacyjnego procesu Jakubowskiego młodszy z braci Nogensów oskarżał kategorycznie swego starszego brata Augusta, stwierdzając kilkakrotnie, że to August Nogens sam aktu morderstwa dokonał. Kehlerowa przyznała się, że wiedziała o planie zamordowania swego wnuka i dlatego tylko wyjechała na ten dzień do miasta. Starszy z braci Nogensów zapierał się dziś kategorycznie wszelkiego udziału w mordzie.

W dotychczasowym przebiegu obrad obalone już zostały główne punkty, na których opierał się wyrok, skazujący Jakubowskiego na śmierć. Następnie udowodnione zostało kategorycznie głównym świadkom ówczesnego procesu i oni się sami do tego przyznają, że w toku procesu przeciw Jakubowskiemu zeznawali pod przysięgą fałszywie.

uroczystościach wielko-czwartkowych wif dopiero w XIII wieku Urban IV. szczególnie. Ale dopiero na Zachodzie, Rafał w jednym ze swoich genialnych w średnich wiekach, przybrał ten kult nych obrazów, zdobiących Watykan, formy tak rozwinięte, tak bogate, jak przedstawia opowieść, która się bezte, które obecnie widzimy. Specjalne pośrednio wiąże z ustanowieniem tego święto ku czci Bożego Ciała ustano- święta — t. zw. Mnę Bolsenska. Śró-

dek obrazu zajmują dwie postacie: Ksiądz w ornacie, z hostją w ręku, pochyłony nad niskim ołtarzem, widzialny z boku. Naprzeciw niego, z drugiej strony ołtarza klęczy Papież. Postać Papieża sportretował Rafael ze swego protektora i mecenasa, Juliana II. Jest to anachronizm oczywisty. Cud „Mny Bolsenskiej”, przy której wątpacy w prawdziwość Najświętszego Sakramentu ksiądz zobaczył krew w przełamanej Hostji. Zdarczył się znacznie wcześniej, koło 1264 roku. Dał on Urbanowi IV okazję do ustanowienia święta Bożego Ciała; zlane krwią chusty z ołtarza zostały zachowane, jako relikwie, i znajdując się w katedrze w Orvietto, gdzie właśnie pierwsze procesje Bożego Ciała się zaczęły, i stąd na cały świat ten zwyczaj się rozszedł.

Ze czci ku Najświętszemu Sakramentowi wyrosła też w Orvietto — w tem najdziwniejszym, najbardziej fantastycznym z miast — Katedra. Proszę sobie wyobrazić miasto, całe położone na płaskowzgórzu, półtora kilometra długiem, kilometr szerokiem, na płaskowzgórzu, tak stromie! zboczami skał otoczonym, że jedna tylko, ślimakiem idąca droga, doń dochodzi. Miasteczko, jak inne wioski, słoczone, ciasne, o wązkich malowniczych uliczkach, gdzie tu, to tam, jakiś portal, jakaś rzeźba zatrzymuje oko; miasteczko, z którego krańców rozległe perspektywy biegną na nizinę. A w środku tego miasteczka — na ciasnym placu — Katedra. Jedna z najpiękniejszych budowli świata. Ogromna, strzelista, gotycka fasada — cała w płaskorzeźbie i złotych mozaikach, wprost pali się w słońcu, mieni się złotem i barwami. Wewnątrz — freski Łukasza Signorelli, z całą precyzją i śmiałością rysunku, z całym bogactwem barw tego mistrza — przedstawia więc przyszłości wizje z ostatnich dni świata.

Ale netylko najwięksi malarze, jak Rafael i Siguirelli, netylko jeden z największych architektów, do rzędu których należy Maitani, twórca Katedry w Orvietto, wyslilli się na ozdobienie i podniesienie czci Najświętszego Sakramentu.

Mocarz myśli, z jednego szeregu z Arystotelesem i Platonem, święty Tomasz z Akwinu, autor zbitych, zwiezłych, jak ze stali, wiązanych rozumowań, gdy dotknął się tematu Eucharystji, okazał światu że geniusz filozofa łączący z geniuszem poetyckim: dwa jego hymny: „Lauda Sion Salvatore” i „Pangue, lingua” należą do najpiękniejszych wzorów tej ślicznej, często zapoznawanej, rymowanej łaciny średniowiecza. Włączył je św. Tomasz do nabożeństwa na dzień Bożego Ciała, którego treść na rozkaz Papieża ułożył.

Śpiewa tą pieśń cały świat. Dziś, w Wilnie, gdy do starych splendorów jakie Kościół na cześć Najświętszego Srkramentu roztacza, dołączymy to, na co nas stać będzie, gdy ulicami naszego miasta nieść będziemy Najświętszy Sakrament, rozlegając się będą słowa pieśni, św. Tomasza. Pieśni pełnej prawdziwej i szczerej wiary w to, o czym Chrystus nas zapewnił, gdy Chleb i Wino w Swoje Ciało i Krew zamienił.

Może dlatego spokojne, sennie Wilno tak chętnie widzi obchód Bożego Ciała — że obchód ten netylko „podnosi ducha”; obchód ten, daje publicznie wyraz naszemu głębokiemu przekonaniu w obecności Chrystusa Pana w Najświętszym Sakramencie dając rzecz realną; wzmacnia podstawy wiary, na której opiera się cały nasz byt społeczny. I dzięki modlitwom, wspólnie zanoszonym, sprowadza łaski Boga. A on w ręku Swojem losy świata.

X. W. M.

— Poświęcenie cerkwi. Dni 22 b. m. we wsi Mitrofanowo pow. Wiślicko-Troickiego odbyło się uroczyste poświęcenie nowego gmachu cerkwi starobrzezdówców, zbudowanej w ciągu ostatnich lat przez Radę Starobrzezdówców.

— Festyn w Przewalce. W dniu 20 maja b. r. odbył się pierwszy festyn wiosenny we wsi Przewalka nad Niemnem, gdzie według tutejszych legend spadło się pod ziemię wielkie i bogate miasto, zwane Rajgrodem, skąd powstała i nazwa Przewalka.

— Pomimo niepogody, na zabawę przybyło dużo osób nie tylko z okolicznych wsi, lecz także i z miasta Druskieniki, chętnych nie tylko tańca, lecz i posłuchania wojskowej muzyki, której w Przewalce od dawna nie słyszano. Zabawa w doskonałym nastroju przeciągnęła się do godziny 21-jej, pozostawiając niezatarte wspomnienie pośród uczestników, gdyż oprócz tańców było zgotowane różne niespodzianki, imprezy, połączone z nagrodami. Przytem odbył się konkurs tańca — wyłącznie dla ludności wiejskiej. Nagrodę za najpiękniejszy taniec zdobyła para z Przewalki.

Festyn zakończył się śpiewami — zorganizowanymi przez miłego i powszechnie szanowanego przez ludność cywilną i wojsko kł. prob. Cyrynkiewicza Józefa. Przed cały czas festynu przegrzywała orkiestra 23 baonu K. O. P. z Druskienik. Należy sądzić, że podobne festyny, urządzone na łonie przyrody w pięknych okolicach Grodzieszczyzny, będące rozrywką bardzo przyjemną i pożyteczną, ściągają zawsze dużo osób, tembardziej, że oddawna czuło się palącą potrzebę takiej godziwej rozrywki dla ludności wiejskiej, przybito do miejsca zajęciami i pracą na roli.

— (b) Pijani atakują policję. Onegdaj w dzień, ulica Brasiłowska w Postawach była terenem zajęć poborowych z policją. Około godziny 12, kilkunastu poborowych, będąc w stanie pijanym, wszczęli między sobą bójkę. W celu zlikwidowania zajścia na miejsce przybyli policjanci z pobliskiego posterunku. Wówczas poborowi rzucili się na interweniujących, lecz zdolano ich unieszkodliwić i po pewnym czasie osadzić w areszcie do wytrzeźwienia.

w wolnym od zajęć po'owych czasie. Takie podpalanie i ustawiczne gaszenie, miało już miejsce w jednym z sąsiednich lasów, parę lat temu, kiedy to miejscowy gospodarz lesny wypłacił wynagrodzenie i pożar trwał w ciągu tygodnia bez przerwy. Zachęcenie do biermy zarobkami wóściancie podpalili las majątku Wołożyn, położony w pobliżu ich wsi i gdy zostali wezwani do gaszenia pożaru zapytali, ile będzie im płacono. Otrzymałszy zapewnienie, że Ustawa rosyjska nie przewiduje zapłaty dla zamieszkanych do 15 km., pożar odrazu ugasił i więcej nie podpalał.

— Święto ochotniczej straży ogniowej. Ochotnicza straż ogniowa w Postawach, świętując dzień swego patrona św. Florjana bardzo uroczystie. Członkowie zarządu, oraz zaproszeni goście, wysłuchali mszę św., po mszy uformowali się pochód strażaków wraz z całym taborem i maszyną na czele ku grobowi Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieniec. Potem nastąpiła defilada. Predefilowały przed władzami przy sporej ilości ludności jako widzów — oddziały strażaków, przyozdbrane w piękne mundurki ze szlifierkami akselbantami — miny tryumfatorów i bohaterów dawnych czasów. Następnie wozy z pompami i rekwizytami.

Cieszy nas, że wysiłek organizatorów tej straży ogniowej z przed 6 laty, nie przepadł marnie i dziś pod wodzą energicznego komendanta straży ogniowej p. Bobowskiego, który wziął w swe żelazne ręce strażaków i niezmordowanego i upartego w swych pomysłach w wyszukiwaniu finansów dla podniesienia tej straży p. Holobca, można mieć nadzieję, że straż będzie się rozwijać pomyślnie. Nie potrzebny był jednak bankiet. Można było te pieniądze użyć na cele produkcyjnejsze. Wogóle te bankiety u nas, gdzie tyle głodujących, ujemnie mogą wpływać na umysł. Dodać jeszcze trzeba, że zarząd nie pomyślał o tem, żeby zaprosić na swą uroczystość inne organizacje społeczne, toby dodało więcej powagi. Ale wszystko jednak było dobre, może trochę raziło, podpiitych paru strażaków... ale nie bez ale.

Table listing furniture and goods prices: Skład mebli, wyrobów stolarskich i tapicerskich, B. Łokuciewski, Winlo, ul. Wiślicka Nr. 23, etc.

Lida.

— Staly oddział wileńskiego Sądu Okręgowego. Niedawno wyjeżdżająca z Lidy do Wina delegacja z burmistrzem Bergmanem na czele w sprawie utworzenia stałego oddziału wileńskiego Sądu Okręgowego w Lidzie. Na skutek staran tej delegacji dnia 25 maja przebywał w Lidzie prezes Sądu Okręgowego p. Lucjan Bochiwicz wraz z sekretarzem tegoż sądu p. Eblem celem rozważenia sprawy na miejscu. Jak się dowiaduje, są pomyślnie widoki załatwienia tej, tak niedożywnej dla Lidy sprawy, przyczem Sąd Okręgowy miałby swy locum przy ul. 3 Maja po gimnazjum państwowem.

GRODNO.

— Pożar kościoła w Grodnie. Onegdaj po południu w kościele garnizonowym w Grodnie wybuchł na poddaszu pożar. Gdy ogień zauważono zaalarmowano natychmiast wszystkie straże pożarne w mieście t. j. miejską, ochotniczą i wojskową. Pożar niszczył część dachu. Jak stwierdzono, powodem wypadku było krótkie spięcie w przewodach elektrycznych.

WOŁOŻYN.

— Tajemnica pożarów leśnych. W Nr. 115 r. b. „Słowa”, znalazłem korespondencję z powiatu Nowogródzkiego o tajemniczych pożarach lasów. Otóż spieszę wyjaśnić Szanownej Redakcji i jej korespondentowi tajemnicę powstawania tych pożarów. Mianowicie: w dniu 12 grudnia 1928 r. wojewoda nowogródzki wydał rozporządzenie za Nr. 7173 — R. III w sprawie pożarów leśnych i w tem rozporządzeniu powiedziane jest: „Osobom wezwanym do ugaszenia pożaru wydaje właściciel lasu wynagrodzenie za każdy dzień ich bytności poza miejscem zamieszkania, według ustanowionych przez władze administracyjne norm”. Ustawa leśna rosyjska przewidywała wypłatę diet lecz tylko tym, którzy zostali sprowadzeni do gaszenia pożaru leśnego z odległości ponad 15 km. Tymczasem, wypłacając wynagrodzenie, jak to obiecuje powyższe rozporządzenie wszystkim mieszkańcom, zachęca się ich do stwarzania sobie dobrych zarobków

„La Scala” podróżuje...

W świecie artystycznym rozwija się przed oczami naszymi najaktualniejsze wydarzenie, prześcigające swoją efektywnością np. najzawrotniejsze niespodzianki z przyznaniem nagród Nobla, najsensacyjniejsze małżeństwa i rozwydy diw filmowych, ba, nawięcej fenomenalne zarówno pod względem artystycznym jak kasowym ostatnie koncerty Paderewskiego, który pobłysną na głowę wszystkich swoich współzawodników-pianistów, pragnie, jak widać, wyprzedzić ich jeszcze w rekordzie... wieku, wcale już przecie sędziwego.

Tym efektywnym nad wyraz ewenementem w świecie artystycznym jest ruszenie się w świat z Mediolanu najśłynniejszej opery, jaką świat posiada, na tournée-monsire po Europie. Medjołańska „La Scala” jest obecnie pod dyktando—wyrażamy się śmiało: pod dyktaturą—najznakomitszego z tegoczesnych kapelmistrzów, którym jest Arturo Toscanini. Parokrotnie była już o nim obszerniej mowa w „Słowie”. Niedawno jeszcze krótki zarys jego kariery tudzież jedrną charakterystykę dał jeden z przygodnych korespondentów „Słowa”, ukrywający się pod pseudonimem Esquire, opisując wrażenia swoje turystyczne z „Parsifala”, wystawionego niedawno z niezrównaną świetnością w La Scali pod batutą Toscaniniego. Była też w tej „karcie z podróży” mowa o przedziwnej organizacji opery medjołańskiej, osiągającej maximum doskonałości wykonania—a zawsze w ścisłej zgodności z intencjami kompozytora (nie reżysera i kapelmistrza). La Scala osiąga tę nieprześcignioną doskonałość wykonania: intensywną nad wyraz pracą w połączeniu z najskrupulatniejszą, jaka być może, sumiennością artystyczną. Zasada trzecia jest: ilość prób możliwie jaknajwiększa!

Advertisement for MILV-OZON MOTOR, featuring an image of a hand holding a motor part and text: Idealna kapiel, belemiczna wzmacniająca, WYSTREGAĆ SIĘ NASLADOWNICTWA!

Raport Komitetu Trzech

GENEWA. 29.5. (PAT). Tutejsze koła polityczno — prasowe podają następujące szczegóły z raportu Komitetu 3-ch, powołanego przez Radę Ligi na marcowym posiedzeniu dla zbadania propozycji Kanady i Niemiec w sprawie zmian w obecnej procedurze Ligi w kwestjach mniejszościowych. Komitet 3-ch w składzie Chamberlain'a, Adatt'e'go i Quinones de Leon'a obradował w Londynie z końcem kwietnia. Raport, który ma być przedłożony komitetowi Rady w dniu 6 czerwca w Madrycie, składa się z trzech części. Pierwsza część omawia kwestję powstania gwarancji Ligi dla spraw mniejszościowych, religijnych, językowych i rasowych oraz kwestję obowiązków obecnie zobowiązanych międzynarodowych w tej dziedzinie. Część druga omawia dotychczasową procedurę w sprawach mniejszościowych, stosowaną przez organizację Ligi Narodów, t. j. sekretariat i Radę, przystającą rezolucję Rady i zgromadzenia które ustaliły tę procedurę. Część trzecia zawiera uwagi ogólne i konkluzje komitetu 3-ch; w konkluzjach tych londyński Komitet 3-ch nie proponuje żadnych ważniejszych zmian w dotychczasowej procedurze i nie uważa za wskazane, że względu na brak odnośnych wskazówek w traktatach i zobowiązaniach mniejszościowych, organizowania całego dozoru nad wykonywaniem zobowiązań mniejszościowych co do propozycji wysuniętej napoprzedniej sesji Rady, a dotyczącej odwoływania się w zagadnieniach mniejszościowych do trybunału międzynarodowego w Hadze, autorzy raportu stwierdzają, że tego rodzaju odwoływanie się o interpretację jest dopuszczalne w razie różnicy poglądów, na interpretowanie traktatów mniejszościowych pomiędzy zainteresowanym państwem a którymkolwiek z członków Rady. Dalej proponuje sprawozdanie szereg modyfikacji zmierzających do większej jawności w procedurze mniejszościowej. Modyfikacje te, w razie ich wprowadzenia, umożliwiają opinię publiczną dokładniejsze śledzenie za losem petycji, odsyłanych do sekretariatu generalnego. Przedewszystkiem proponują sprawozdawcy, żeby sekcja mniejszościowa sekretariatu odpowiadała tentom, czy petycja ich została uznana za dopuszczalną, czy też odrzucono ją. W razie odrzucenia petycji sekretariat miałby według tego projektu zalażać do swej odpowiedzi tekst postanowienia Rady odnośnie do warunków dopuszczalności petycji.

Następnie wypowiadają się przeciwko jawności posiedzeń Komitetu 3-ch sprawozdawcy proponując jednakże, żeby Komitet 3-ch po zakończeniu prac badania petycji komunikował wyniki pozostałym członkom Rady. Sekretarz generalny w swem rocznym sprawozdaniu miałby komunikować o wyniku prac wszystkich Komitetów 3-ch, pracujących w ciągu roku, z załączeniem danych liczbowych co do ilości petycji, nadsyłanych do sekretariatu, odrzuconych i badanych. Jednocześnie sprawozdawcy podkreślają dotychczasą egzystującą możliwość informowania się każdego członka Rady u członków Komitetów 3-ch co do biegu sprawozdania. Sprawozdawcy podkreślają również możliwość publikowania raportów Komitetów 3-ch, o ile niema sprzeciwu ze strony państwa zainteresowanego. Następnie wypowiadają się przeciwko zwiększeniu ilości członków Komitetu do spraw mniejszościowych, podkreślając korzystne strony utrzymania dotychczasowych Komitetów 3-ch. Autorzy raportu wypowiadają się przeciwko dopuszczeniu do Komitetów 3-ch przedstawicieli państwa bezpośrednio zainteresowanego w danej sprawie mniejszościowej, jak również przedstawicieli państwa, którego charakter narodowy zbliżony jest do petentów. Do raportu dołączone są memoriały, nadesłane londyńskiemu komitetowi 3-ch, przez Niemcy, Austrię, Bułgarię, Chiny, Estonję, Szwecję, Węgry, Litwę, Holandję, Polskę, Rumunię, Jugoslawię, Czechosłowację i Szwajcarię, zawierające uwagi co do dotychczasowego postępowania w sprawach mniejszościowych.

Anglo-amerykański układ w sprawie Iraku

WIEN. 29.5. (PAT). Prasa donosi z Waszyngtonu, że rokowania w sprawie zawarcia układu pomiędzy Anglią i Stanami Zjednoczonymi a Irakiem zakończyły się. Wkrótce nastąpić ma podpisanie układu. Zawiera on uznanie suwerenności królestwa Iraku oraz postanowienia, dotyczące ochrony tamtejszych interesów amerykańskich.

Na podbój Afłantyku

Przygotowania do lotów z Ameryki do Europy. OLD ORCHARD. 29.5. (PAT). Mechanicy dwóch współzawodniczących ze sobą samolotów, którzy podjąć mają lot transatlantyczny do Europy, a mianowicie francuskiego „L'Oiseau jaune” i amerykańskiego „Green Flash”, puścili już motory w ruch wobec możliwego w dniu dzisiejszym odlotu. Vicey, jeden z lotników „Green Flash” oczekuje ostatniego biuletynu meteorologicznego. Lotnicy francuscy Lotfi i Lefevre, byli jeszcze w dniu wczorajszym w Nowym Yorku, lecz oczekiwani są w Old Orchard dziś rano. Mechanicy ich mówią, że jeżeli „Green Flash” odleci, to „L'Oiseau jaune” nie będzie już oczekiwał.

Epilog bunfu Ciufad Real

MADRYT. 29.5. (PAT). Rada wojenna w Ciudad Real skazała na karę śmierci jednego pułkownika i dwóch kapitanów, na dożywotnie zaś więzienie trzech majorów, trzech kapitanów i trzech poruczników, „oskarżonych” o udział w buncie artylerji.

Pożar Niżniowa.

STANISZAWÓW. 29 V. PAT. Wczoraj o godzinie II przed południem powstał pożar w Niżniowie, powiatu Tyumackiego. Pastwą groźnego żywiołu padło 50 domów mieszkalnych i 100 budynków gospodarskich. Wskutek burzy bardzo była utrudniona akcja gaszenia ognia. Pożar szalał przez trzy godziny. Natchmiast po rozpoczęciu się pożaru mieszkańcy zaczęli z wielkim pośpiechem opuszczać swe domostwa, pozostawiając na pastwę płomieni narzędzia i sprzęty gospodarskie. Zdołano jedynie wprowadzić żywy inwentarz.

Advertisement for SZKOŁA FILMOWA (Film School) Zw. Art. Szt. Kin. Przyjmuje zapisy na rok szkolny 1929. Kancelaria czynna codziennie od godz. 11-1-5-7. Ostrobramska — 27. Najlepiej, najzdrowiej, najtaniej spędzisz lato w SŁONECZNYCH, LESISTYCH DRUSKIENIKACH. Zarząd Zdrojowiska w DRUSKIENIKACH i Związek Uzdrożisk Polskich w Warszawie, Al. Szucha 8 m. 1, tel. 434-38.

Sowiety na Targach Paryskich

Na otwarty ostatnio dorocznym Targach Paryskich (La Foire de Paris), wśród innych cudzoziemskich pawilonów, Sowiety również dzierżą nieposlednie miejsce. Ale nie zdążono jeszcze dać poznać światu zdobyczy przemysłu bolszewickiego, gdy już wybuchł skandal.

Nazajutrz po otwarciu targów zjawilo się w bolszewickim pawilonie trzech podpitych urzędników sowieckich i zażądało wina krymskiego. Dyżurny pawilonu postawił przed podchmielonymi przyjaciółmi butelkę krymskiego. Wesoło towarzystwo wypiło jedną butelkę, potem drugą, wreszcie przejechalo z „Krymu” na „Kaukaz”. Rozweseleni mieszaniną kachyjskiego z Abray d'Urceau, towarzysze wybrali się z wizytą do sąsiedniego włoskiego pawilonu, aby zawiścić znajomości z faszystami.

Tu przystęto ich nader uprzejmie. Towarzysze poznali z kolei smak ciepkiej Chianti, słodkawego Cinzano, i miast wody selcerskiej pili szumiane Asti Spumante. Przyjaciele faszystów dolewali serdecznie, aż dopóki jeden z czerwonych gości nie powiódł po gospodarzów oczyma w zrokiem, i wygosiwszy rodzimym tonem i narzecciem: „A wsio taki wy Italiacy swołocem...”, przetłomaczył to zdanie na wszystkie mu znane obce języki.

Uniesiony świętem burzeniem, urzędnik włoski poprosił „sowieckie święnie” aby szły precz! Przedsiębiorczy gości oświadczyli, że nie są żadne święnie, tylko przedstawiciele proletariatu — i rozpoczęli rekocynny.

Drugi z Włochów, domyslniejszy od swego kolegi, wytlomaczył dyplomatycznie obrazonym towarzyszom, iż należy zakończyć rzecz pokojowo, i przejść do bocznej ubikacji, gdzie ich się częściej zdarzają neopoliński likierem. Czerwoni zaaprobowali projekt i udali się do „bocznej ubikacji”. Ta jednak okazała się składem pak, a w składzie tym urzędowało dwóch, bynajmniej nie chuderlawych tragaryz. Koniec był ten, iż miłych gości, odpowiednio połączonych, wyrzucono tylnymi drzwiami „na sowieckie terytorjum”.

Chodzi jednak i o coś poważniejsze go w związku z udziałem Sowieców na Foirach Paryskich.

Jeden z artykułów w dzienniku Liberte wznosi swój głos ostrzegawczy pod tytułem „Wróg w naszych murach”, piętnując zbytnią uprzejmość francuską wobec Bolszewij.

Na Foirach bowiem, liczących ogółem 700 wystawców, 200 z pomiędzy wystawców francuskich, zostało odrzuconych z racji braku miejsca. Natomiast Sowietaom, przynano instalacje, której wielkości nie nie usprawiedliwia, i z której Bolszewija korzystała by roztoczyć w środku Paryża propagandę rewolucyjną i antyfrancuską.

Widzieliśmy już — woła artykuł — na Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w roku 1925 co za korzyść potrafiły wyciągnąć Sowiety dla swej propagandy politycznej III Międzynarodówka wystawiła liczne podobizny Lenina, których gipsowe odlewy sprzedawano pu bliczności, a na wzniesieniu przed biustem założyciela bolszewizmu agenci sowieccy ofiarowywali bezpłatnie zwie dzającym moc broszur propagandowych, których kilka uległo na innym miejscu policyjnej konfiskacie.

W tym roku na Foirach Paryskich III Międzynarodówka jeszcze wzmocniła swą faktykę tak korzystną w roku 1925. Obecnie wystawiono na sprzedaż pełno książek, broszur, kart pocztowych, przeznaczonych na agitację

ją natchmiast rozpocząć się próby z „Rigoletta” i otosmy w przedziale samego Toscaniego i słuchamy istnych dziwów o. o. s a m o w y s t a r c z a l n o s c i medjołańskiej La Scali.

Tak. Nie daje zysków — ale też i własne wydatki co do grosza sama pokrywa. Oczywiście, żadna to blaga, żadne przechwalanie się „przed Europą”. Siedzi przecie tu obok dyrektora Scandjani. A zresztą... jakże łatwo sprawdzić. Księgi administracyjne La Scali nie są bynajmniej zamknięte na siedmiu pieczęci. W dodatku: dwa razy na tydzień daje La Scala przedstawienie po cenach do połowy niższych, aby i uboższa ludność Medjołanu mogła znać swoją słynną operę i nią się rozkoszować. Te nowości wprowadzono na żądanie — Mussoliniego. No i śmiały eksperyment wytrzymał doskonale próbę kasową.

Zanotujmy jeszcze jedną specjalność medjołańska. Oto Toscanini nie pozwala transmitować przez radio oper wystawianych w La Scali — a już pod żadnym pozorem tych, które sam dyryguje. (Przedstawienia w Wiedniu i w Berlinie też nie mają być „narazone” na radiową transmisję). Dla czego? Jaki powód? Toscanini wyjaśnia, że aparaty radiowe są jeszcze za mało doskonałe aby mogły oddać wszystką finezję i precyzyjność możliwie najlepszego wykonania opery. Radio daje tylko przybliżone wyobrażenie... Tego Toscaniniemu za mało, jeżeli zaś dyrygując operą w Ameryce zgadzał się na transmisję radiową, „to jedynie z tego względu, że aparaty radiowe są w Ameryce o wiele, wiele lepsze niż w Europie. Czy tak jest w istocie? Będzie lepiej wiedział odemnie p. W.

tołd Hulewicz. Ja tylko powtarzam na ślepo za gazetami niemieckimi, co Toscanini powiedział. Sam zaś, przyznam się, oper przez radio nie słucham — bo mnie to tylko irytuje, nie dając bynajmniej zadowolenia estetycznego. Margrabia Capitani d'Arzago, burmistrz Medjołanu, bawił w Rzymie podczas wyruszenia La Scali w podróż. Po występkach w Wiedniu, przystępując do bezgranicznego entuzjazmem (zarówno „Falstaffi” jak „Łucja” pomimo horendalnych cen daly wcale pokazy... zysk netto), wezwał Mussoliniego do siebie p. medjołańskiego burmistrza i polecił mu jechać natchmiast do Berlina aby tam być obecnym na przedstawieniach La Scali — w charakterze oficjalnego przedstawiciela rządu włoskiego. To nadało ostatnie medjołańskiej tournée znamiona urzędowej włoskiej manifestacji. Burmistrz Medjołanu złożył w darze Berlinowi w imieniu swego miasta puhar srebrny będący arcydziełem sztuki. Odwzajemnił się berliński oberbürgermeister ofiarowując w imieniu Berlina Medjołanowi wysokiej wartości obraz olejny z wizerunkiem berlińskiej Staatsoper, gdzie się przedstawienia La Scali odbywały.

— i czy nie stokrót, tysiąckrót przyjemniej czytać o takiej „akcji międzynarodowej” niż najbardziej nawet ekskysującą biuletynu wojenne, a choćby najbardziej „pocieszające” w rodzaju „Na Szybkim w sio spakojno” lub „Im Westen nichts Neues”? Cz. J.

Wiednia. Dalekośmy, daleko odbiegli od medjołańskich festiwałów w operze wiedeńskiej! Nic nie szkodzi. Dopeđzamy — niczem radiol — ekstrapodiąg medjołański mknący z Wiednia do Berlina gdzie w gmachu Opery Miejskiej ma

Syn aresztowany za zamordowanie ojca powiesił się w areszcie.

Policej powiatu Dziśnieńskiego udało się wykryć sprawcę morderstwa dokonanego na osobie Pawła Horowego, właściciela folwarku Jezorki, gminy Plisiek, powiatu Dziśnieńskiego. W miesiącu sierpniu roku ubiegłego, na polach należących do majątku, znaleziono trupa Horowego, który miał przetrzoną głowę. Ogledziny zwłok i miejsca, gdzie znaleziono zmarłego wykazały, że miało to miejsce zabójstwo, dokonane z zasadki. Zbrodniarz wybrał moment gdy Horowy spał i strzelił do niego w tył głowy. Wobec stwierdzenia zabójstwa policja usiłowała wówczas ustalić winnego, lecz bezskutecznie. Nikt w pobliżu nie widział nie podejrzanej i nie mógł udzielić żadnych informacji. Zdawało się, że zbrodnia zostanie nie wykryta. Naraz nocy onegdajszej do mieszkania Horowego, zajmowanego obecnie przez syna zmarłego 26 letniego Piotra wkroczyła policja, która aresztowała go i przewiozła do aresztu w Plisie. Na skutek zebranych danych policja powzięła podejrzenie, że Horowy został zamordowany przez syna, który odziedziczył po nim folwark, i ponadto od dłuższego czasu nie był z ojcem w dobrych stosunkach. Aresztowany Horowy stanowczo wypierał się zarzucanej mu zbrodni ojcoobójstwa lecz zarazem nie umiał wyjaśnić wiele szczegółów ściśle związanych ze śledztwem i jego osobą. W celu prowadzenia dalszych dochodzeń aresztowanego narazie zatrzymano w areszcie w Plisie. W nocy z 27 na 28 b. m. Horowy korzystając z chwilowej nieuwagi pilnującego go policjanta popełnił samobójstwo przez powieszenie na sznurze zrobionym z własnej bielizny. Wszelki ratunek okazał się bezskuteczny. Nie zdano go przywrócić do życia. Winny zamordowania ojca sam wymierzył sobie sprawiedliwość. (c.)

Głodówka na Łukiszkach wygasa

DEMONSTRACJA KOMUNISTÓW NA UL. NIEMIECKIEJ.

Głodujący komuniści wobec wywiezienia organizatorów z więzienia łukiskiego do innych więzień, częściowo przyjęli pozytywne i tem samem spowodowali cofnięcie wydanego już zarządzenia zupełnej izolacji. Natomiast tych którzy odmówili przyjęcia jedzenia natychmiast wyprawiono do cel i pod silną eskortą przewieziono do etapowego więzienia przy ulicy Stefańskiej. Wobec energicznych zarządzeń władz — demonstrację komunistów należy uważać za zlikwidowaną. Z więzienia łukiskiego po za osiemnastu komunistami wywiezionymi piętym transportem, wobec rozpoczętych awantur, wywieziono jeszcze 30 osób które zostaną osadzone w więzieniu białostockim. Na wieść o awanturach komunistów w więzieniu miejscowi wyrotowcy otrzymali polecenie zorganizowania na miejsce demonstracji a to w celu zaprzestowania przeciwko ich rozsadzeniu więźniów a jednocześnie wyrażenia solidarności z głodującymi. W ubiegły wtorek około godziny 10 wieczorem na rogu ulicy Niemieckiej i Jatkowej zebrała się liczna grupa demonstrantów do których przemówił jakiś starszy osobnik. Demonstranci po wznieśieniu okrzyków i rozrzuceniu ulotek rozbiegli się.

Burza zerwała przewody telefoniczne.

Wczoraj wieczorem, w pobliżu Wilna szalone trzy przewody telefoniczne łącznie z Warszawą, zszalała silna burza połączona z wichurą. Spowodowało to liczne uszkodzenia w komunikacji telefonicznej. M. in. zostały zniszczone trzy przewody telefoniczne łączące nas z Warszawą. W celu naprawy uszkodzeń wysłano robotników wydziału technicznego Dyrekcji Poczty i Telegrafów. M. in. zostały zniszczone trzy przewody telefoniczne łączące nas z Warszawą. W celu naprawy uszkodzeń wysłano robotników wydziału technicznego Dyrekcji Poczty i Telegrafów. (c.)

KRONIKA

CZWARTEK 30 Dzień Wschód s. k. 2 m. 53 Boże Ciało jutro Anteli Zach. sl. o g. 19 m. 39 Ciśnienie średnie w m. 76 Temperatura średnia 19,2 Opad za dobę w mm. Wiatr przeważający południowo zachodni Uwagi: pogodnie, pracujcie uszczelniajcie Minimum za dobę -1-10 Maximum na dobę -1-21 Tendencja barometryczna: wzrost ciśnienia

musowe wobec czego biura meldunkowe winny przyjmować karty pisane odręcznie lecz ściśle według wzoru ustalonego przez Magistrat. W tych wypadkach od zgłaszających się nie może być pobierana jakakolwiek opłata.

(o) Uporządkowanie brzegów Wilji. Sekcja techniczna wydziału Magistratu wydała zarządzenie, żeby nad brzegiem Wilji uporządkowano przyległy teren do przystani statków i klubów wioślarskich z usunięciem szpeczących osłon pozostałych po okupantach O ile te pozostałości nie zostaną usunięte w ustalonym terminie, Magistrat sam tego dokona.

(o) Opieka Magistratu nad dziećmi. Magistrat uchwalił opłacać po 20 zł. miesięcznie za każde dziecko rodzin biednych i bezrobotnych, przebywających w ochronach dziecińczych. Dzieci w ochronie powinny być 3 razy dziennie karmione. Ogółem Magistrat będzie płacił za 200 dzieci i to tylko tych, które będą zakwalifikowane do ochrony przez wydział opieki społecznej.

((b) Stan zachowania na terenie województwa. Według oficjalnych danych stan zachowania na terenie miasta i powiatów przedstawia się następująco: ospa 3 (Wilno 3) tyfus brzusny 6 (Wilno 2) tyfus plamisty 46 (Wilno 1), czerwonka i (Wilna) 1 płonica 3 (Wilno 1) odra 14 (Wilno 5), róża 1 (Wilno 1) krztusiec 4 (Wilno 4), gruźlica 25 (Wilno 11) jaglica 27 (Dziśna 16). Z powyższego zestawienia wynika, że najgorzej pod względem zdrowotnym przedstawia się powiat dziśnieński, tyfus plamisty 27 i jaglica 16 najbardziej cierpiący w skutek klęski nieurodzaju. Brak odpowiedniego odżywiania pociąga za sobą zwykle liczne choroby a najczęściej jak to widzimy i w dziśnieńszczyźnie, liczne zachorowania na tyfus plamisty.

(a) Wyjaśnienie w sprawach opłat meldunkowych. Wobec licznych nieporozumień, wynikających z powodu pobierania przez Biura Meldunkowe opłat za karty meldunkowe, cojak wiadomo zgodnie z decyzją Rady Miejskiej zostało zniszczone jestesmy w możliwości wyjaśnienia całej sprawy. Rada Miejska uchwala z dnia 21 marca br. zniósła wszelkie opłaty związane z czynnościami biur-meldunkowych z tem, że za druki używane do zameldunku będzie pobierana opłata w wysokości 10 groszy za każdą kartę a to tytułem kosztów za druk i papier. Jednocześnie zgodnie z rozporządzeniem władz nabywanie tych kart nie jest przy-

(a) Falezytne pogłoski. Wydział Zdrowia Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego nadsyła nam następujące sprostowanie: „Podaje się do ogólnej wiadomości, że wersje o rzekomo panującej epidemii duru brzusznego i plamistego w miejscach Niemierzynie, pow. Wil. - Trockiego, są niezgodne z rzeczywistością, ponieważ dotychczas żadnego wypadku zaszklania na dur brzusny i plamisty w Niemierzynie i okolicy nie było.

(a) Wypadki i kradzieże. Po tym pokazaniu Wilnu w sezonie bieżącym najświetniejszą artystek i artystów stolicy, spotkał się z zasłużonym uznaniem. Po przedstawieniach całego zespołu Teatru Narodowego („Pan Jowialski”) przyszła kolej na Adwentowicza, Smorską, Gorczyńską. Jutro przybywają do Wilna artyści tej młodej i pięknej trójki, a mianowicie Antoni Różycki, Władysław Lenczewski, aby wziąć udział w jednej tylko, niestety, sensacyjnej sztuce „Kokoty z towarzystwa”, której premierę wyznaczono na niedziele. Następną sztuką będzie „Zakład o miłość” — Beylina (ostatnia nowość), w której wystąpią: Ola Leszczyńska, Marja Gella i Antoni Różycki.

ZKOLNA.

Egzaminy wstępne do gimnazjum O. O. Jezuitów w Wilnie na rok szkolny 1929—30. Dyrekcja gimnazjum O. O. Jezuitów w Wilnie powiadamia, że egzamin wstępny do kl. I rozpocznie się 28 czerwca o godz. 9 rano.

Podania o przyjęcie wraz z metryką urodzenia, świadectwem zdrowia, wydanym przez lekarza szkolnego (t. j. dr. Wrześniowski — Wilno, ul. Wilenska 30 m. 17), świadectwem powtórnego szczepienia ospy i ostatnim świadectwem szkolnym ma kandydat złożyć osobiste w kancelarii gimnazjum (Wielka 58) w godzinach urzędowych (t. j. od godziny 11 do 13).

Egzamina wstępne do klasy 2, 3, 4, 5 rozpoczną się 25 czerwca o godzinie 9. Podania wraz z dokumentami przyjmuje kancelaria do dnia 5 czerwca.

Zgłoszenia na rok szkolny 1929—30 aktualnych uczniów gimnazjum przyjmuje kancelaria do dnia 15 lipca.

Dla uczniów uczęszczających do gimnazjum O. O. Jezuitów otwarty jest przy Kolegium O. O. Jezuitów internat na 70 miejsc.

Zgłoszenia przyjmuje Rektor Kolegium ks. Stanisław Lic T. J.

AKADEMICKA.

Koło Polonistów. W czwartek dn. 30 5. 29 o godz. 5 pp. w lokalu Seminarjum Polonistycznego (Zamkowa 11) odbędzie się zebranie sekcji hist. — lit.

Na porządku dziennym: referat p. t. „Ideowe oblicze Skamandra” — wygłosi kol. Arcimowicz.

Goście mile widziane. „Akademicka Wolna Trybuna” z przy czyn od redakcji niezależnych ukaze się w najbliższą sobotę. Będzie zawierała poza zwykłymi rubrykami echa wyborów do Bratniej Pomocy, mianowicie szereg dokumentów związanych z ostatnimi wypadkami na terenie Uniwersytetu.

Red. Wol. Trybuny.

KOMUNIKACYJNE

Naukowe posiedzenie Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika. W piątek, dn. 31 b. m. o godz. 7 min. 30 wieczorem odbędzie się w lokalu Wil. T-wa Lekarskiego (Zamkowa 24) posiedzenie naukowe oddziału Wileńskiego Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika, na którym doc. dr. A. Safarewicz wygłosi referat p. t. „Higiena zawodowa a psychotechnika”. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

RÓŻNE

Dr. Reczyński bawił w Wilnie. W ubiegłym tygodniu bawił w Wilnie przez Ukraińskiego Komitetu na Wolny dokt. Reczyński, na którego Synod Kościoła prawosławnego w Polsce rzucił klątwę. Reczyński prowadził pertraktację z Białorusinami w celu organizacji wspólnej akcji Ukrainców i Białorusinów, przeciwko rusyfikatorskiej działalności Synodu prawosławnego.

(a) Kary za radjopajęczarstwo. Sąd wojskowy w Wilnie po rozpatrzeniu przedłożonych mu dochodzeń o korzystaniu radia bez należytego zarejestrowania skazał: ogniomistrza Stanisława Fuka na 50 złotych grzywny lub 3 tygodnie aresztu, szeregowca Jana Kościelkiewicza na 3 złote grzywny lub 10 dni aresztu, ogniomistrza Józefa Paucha na 25 złotych i plutonowego Aleksandra Bobrowskiego na 35 złotych grzywny lub 3 tygodnie aresztu. Tak samo Sąd Grodzki w Wilnie skazał Jana Borkiewicza na karę 30 zł. z zamianą na areszt.

Z Touring Klubu. Z powodu przeoczenia dat w ogłoszeniu Polskiego Touring Klubu Oddział w Wilnie, zaszła omyłka w komunikatach podanych do wiadomości ogółu, głoszących, że najbliższe wycieczki Touring Klubu miały się odbyć w dniu 30 maja r. b., zamiast jak miało być podane, w dniu 2 czerwca t. j. w najbliższą niedzielę, co niniejszem sprostujemy.

TEATR I MUZYKA

Teatr Polski (sala „Lutnia”). „Ich czworo” — Gabriela Zapolskiej grane będzie dziś po raz ostatni. Znakomita ta sztuka, dająca wierny obraz kultuństwa w sferach mieszczańskich naszego społeczeństwa, jest swojego rodzaju arcydziełem i zawsze może liczyć na zasłużone powodzenie.

Wieczory Hanki Ordonówny. Uulienica Warszawy, artystka o niepospolitej inwencji i talencie, nie mająca równej sobie w swych piosenkach, parodjach i melodramatach, artystka „Qui pro Quo” Hanka Ordonówna wystąpi u nas w Teatrze Polskim z dwoma wieczorami własnymi, przepianetami produkami jej świetnego partnera Marjana Rentgena. Wieczory te, o dwóch zupełnie różnych programach, odznaczają się oryginalnością w pomysłach, nastroju i wykonaniu. Zainteresowanie wieczorami obryzmie.

Występy artystów stołecznych. Po tym pokazaniu Wilnu w sezonie bieżącym najświetniejszą artystek i artystów stolicy, spotkał się z zasłużonym uznaniem. Po przedstawieniach całego zespołu Teatru Narodowego („Pan Jowialski”) przyszła kolej na Adwentowicza, Smorską, Gorczyńską. Jutro przybywają do Wilna artyści tej młodej i pięknej trójki, a mianowicie Antoni Różycki, Władysław Lenczewski, aby wziąć udział w jednej tylko, niestety, sensacyjnej sztuce „Kokoty z towarzystwa”, której premierę wyznaczono na niedziele. Następną sztuką będzie „Zakład o miłość” — Beylina (ostatnia nowość), w której wystąpią: Ola Leszczyńska, Marja Gella i Antoni Różycki.

WYPADKI I KRADZIEŻE

(c) Przyjemności kąpiel. Panna Sobotkiewiczówna (Antokolska 42) używając kąpiel w Wilji nie spostrzegła że skradziono jej pozostawione na brzegu ubranie. Ten sam los spotkał ubranie kąpielące się w poblizu koleżanki p. Sobotkiewiczówny. Powiadomiono o tym przykrym wypadku policję zdołała ująć sprawczyń kradzieży w osobie Janiny Borkowskiej (Chelmska 32).

(c) Umysłowo - chorej połamano żebra. W dniu 5 bm. do szpitala psychiatrycznego w Wilnie dostarczono umysłowo - chorą Anastazję Wieliczko 1. 19 zamieszkałą w gminie pliskiej. Chora w dniu 25 bm. zmarła. Policję o tem powiadomiono w dniu 28 bm. z zaznaczeniem, że oględziny zmarłej wykazały że ma ona złamane trzy żebra. Kto dopuścił się na Wieliczko w uszkodzenia narazie nie wiadomo. Policja prowadzi dochodzenie.

(c) Kradzież garderoby. Do mieszkania Franciszka Dziwłogowskiego (Wingry 5) po uprzednim wycięciu szyby dostali się złodzieje i wynieśli garderobę wartości 1200 złotych.

(c) Ujęcie poszukiwanego. Podczas oblawy został ujęty poszukiwany przez policję grodzieńską za liczne włamania Leiba Abramowicz. Etapem odeszła go do Grodna.

(c) Taksówka zderzyła się z motocyklem. Onegdaj w dzień przy zbiegu ulic Jagiellońskiej i Portowej taksówka Nr. 14189 zderzyła się z motocyklem Sokolowskiego (Tatarska 13). Zderzenie było tak silne, że Sokolowski został wyrzucony z siedłka na jezdnię uległ poranieniu. Ulokowano go w szpitalu żydowskim. Taksówką kierował szofer Józef Dryl zamieszkały w N-Wilejce.

Z SĄDÓW

Banda szpiegowska.

W Nr. 118 „Słowa” dawaliśmy zapowiedź procesu organizacji szpiegowskiej, jaka powstała w początkach 1927 r. na terenie powiatu Postawskiego i Wilna, wkrótce po zlikwidowaniu innej organizacji komunistycznej w 1926 r. i ucieczce do Rosji paru wybitniejszych jej przywódców. Wczoraj pod zarzutem szpiegostwa zasiedli na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym główni organizatorzy, emisariusz z Mińska, Mikołaj Łukjaniec, oraz Michał Dubowicz, Antoni Stojanowski, Piotr Balsewicz, Włodzimierz Chwałko, Eustachy Sawczuk, Jan Bartoszewicz, Jan Parsztel, Włodzimierz Malewicz, Michał Jaranowicz, Antoni Złoty, Eustachy Ameljanowicz i Stanisław Gajdel. Są to wojskowi, kolejarze i inni wciągnięci przez Łukjanca do niecznej roboty. Nie wstawił się na rozprawę sędzią Onufry Staranowicz, za którym wystano listy gończe.

Przewodniczący rozprawami sędzią Kontrerek, w asyście oskarżców Brzozowski i Miłaszewicz. Sędzią podprokuratorem Gredroć.

Zawę obrońcą stanowią adwokaci: Engiel, Kulikowski, Czernichow, Sienkiewiczówna, Szeskin, Szyncler, Szaflowski i inni.

W pierwszym dniu Sąd ograniczył się do zbadania kilkunastu świadków, odkładając dalszy ciąg przewodu do piątku. Jako eksperci występują kaligraf Kaczor i mjr. Mayer.

Sprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych i potrwą prawdopodobnie 2-3 dni. Sądząc z kulturalnych wieści, jest to jedna z najpoważniejszych spraw tego typu.

TEATR LUDOWY Ludwisarska 4. Gościnne występy Zespołu Rybskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego.

2 D Z I S 30-go maja przedstawienia 2 o godz. 1-ej p. p. po cenach znizonych od 50 gr. do 4 zł. Urwisko o g. 8 m. 45 w. Panna z Fiołkami Komedja w 4-akt. T. Szczepkinej-Kupernik.

Piątek 31-go maja Łatwy pieniąż Komedja w 4 akt. A. Ostrożskiego.

Sobota 1-go czerwca Niebieski Lis Komedja w 3-akt. Gerczeka.

Bilety do nabycia codziennie również w święta i niedziele do godz. 5-ej w. w księgarni „Lektor” (Mickiewicza 4) od godz. 6-ej wiecz. w kasie teatru. Bilety na przedstawienie popołudniowe do nabycia w kasie teatru od godz. 11-ej rano.

SPORT

Dzisiejsze imprezy sportowe. Piłka nożna.

W dniu dzisiejszym, na boisku ŻTGS „Makabi”, o godz. 17-tej, odbędzie się towarzyski mecz piłki nożnej, między KKS „Ognisko”, a ŻTGS „Makabi”. Zawody te będą nosiły charakter nieoficjalnego rewanżu „Makabi” przed paru tygodniami przegrała do „Ogniska” 6:0.

Koszykówka i siatkówka. Mędzymiejsowe rozgrywki.

We czwartek 30 bm. na boisku „Makabi” odbędzie się rozgrywki w piłce koszykowej i siatkowej między drużynami Szkoły Podchor. Piech. z Ostrowa Mazow. a „Ogniskiem”. Amatorzy sensacyjnie sportowo i miłośnicy gier sportowych tłumnie pospieszą na boisko o godz. 14-tej (2 pp.).

Wyciągi konne.

Dziś we czwartek na torze wyciągowym na Pospieszce rozpoczynają się wyciągi konne zorganizowane przez Wileńskie Towarzystwo Hodowli Koni i Popierania Sportu Konna. Po oficjalnym otwarciu wyciągów co nastąpi o godzinie 4 pp. rozpoczną się natychmiast gonitwy, których razem z wielkim Steeple - Chase „Armii” jest sześć.

Program pierwszego dnia wyciągów jest następujący: godzina 4 pp. gonitwa pierwsza — płaska w której weźmą udział konie: Bosfor (jeździec por. Ważyński), Sac-a-Vin-B.W. (jeździec por. Donner), Esmeralda (jeździec chl. st. Kondraciak).

Godzina 4.30 — gonitwa druga z płotami. Konie: Dobosz III (jeździec chl. st. Kondraciak), Julusz (jeździec por. Juszcinski), Jaazband (jeździec por. Mineyko), Pan Jan (jeździec Uscinow).

Godzina 5 — gonitwa trzecia z przeszkodami. Konie: Jaazband (jeździec por. Mineyko), Polis h (jeździec właściciel), Humby (jeździec N.N.).

Godzina 5.30 — gonitwa czwarta z płotami. Konie: Tancerka (jeździec porucznik Donner), Urok II (jeździec por. Mineyko), Aino II (jeździec właściciel), Alba (jeździec por. Budziński).

Godzina 6 — wielki Steeple-Chase „Armii” im. I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Wylądnie dla oficerów czynnych. Konie: Lapis Lazuri (jeździec por. Ważyński), Bajeczna (jeździec por. Juszcinski), Wojak (jeździec por. Donner).

Godzina 6.30 — gonitwa szósta — płaska. Konie: Wielmożna (jeździec chl. st. Rok), Renata (jeździec N.N.), Diomed (jeździec chl. St. Bews). Ogólna suma nagród w pierwszej gonitwie wynosi 1078 zł. (dla właściciela I konia 700 zł.) w drugiej — 1078 zł. dla właśc. I konia 700 zł.), w trzeciej — 1078 (dla właśc. I konia 700 zł.), w czwartej — 770 zł. (dla właśc. I konia 500 zł.) w piątej — 15400 zł. (dla właściciela I konia 10 tys. zł.) i w szóstej — 770 zł. (dla właśc. I konia 500 zł.). (b).

Zebranie Wil. Okr. Zw. G. Sp.

Jutro o godz. 8 wiecz. w lokalu Okręgowego Osrodka W. T. Wilno przy ul. Ludwisarskiej 4 odbędzie się zebranie Zarządu Wil. Okr. Zw. Gier Sp.

Policja ustala kto ponosi odpowiedzialność za wypadek.

—(c) Ujawniono potajemne gorzelnie. We wsi Luczajka gminy łuckiej powiatu dziśnieńskiego wykryto dwie tajne gorzelnie należące do Michała Adziulewskiego, oj. Apolinarego, Danilowicza.

—(c) Taksówka przejechała dziecko. Wczoraj w południe na ulicy Wielkiej koło kościoła św. Kazimierza pedzaca taksówka przejechała przebiegającą przez ulicę 5 letnią dziewczynkę nieustalonego narazie nazwiska. Dziecko poważnie pokaleszczone odwieziono natychmiast do szpitala dziecięcego ulicy Antokolskiej 114 z niewyjaśnionych przyczyn powstał pożar, który tylko dzięki szybkiej pomocy pracujących w taktu robotników został umiejscowiony. Pastwa płomieni padła jedynie urządzenie dachu. Straty wynoszą 900 zł. Tartak był ubezpieczony.

Mikołaj Bronisław Hanuła Major intendent. Zmarł w Wilnie, w dniu 27 maja 1929 roku. Ekspozycja zwłok z Kaplicy Wojskowego Szpitala na Antokolu na cmentarz wojskowy odbędzie się w dniu 31-go maja o godzinie 11-tej, o czym pogrążeni w smutku zawiadamiają Dowódca i oficerowie Sztabu 6 Brygady K. O. P. Tym wszystkim, którzy z powodu nieodżałowanego, a przedwczesnego zgonu męża i ojca naszego S. P. Antoniego Szymkowicza złożyli tak serdeczne dowody współczucia i pokrzepienia moralnego, a przede wszystkim Wielebne Duchowieństwu, z Księędzem Pruboszczem Piotrem Żarnowskim na czele, Radzie Zarządzającej i Dyrekcji T-wa Ubezpieczeń „Polonia” w Warszawie, Naczelnemu Dyrektorowi p. W. Piłkiewiczowi, Prezesowi p. Klemensowi Marcinowskiemu, Dyrektorowi p. A. Lubońskiemu, pracownikom Wileńskiego Oddziału T-wa Ubezpieczeń „Polonia”, b. pracownikom T-wa Ubezpieczeń „Rosja”, oraz wszystkim Kolegom i Przyjaciółom zmarłego, składamy z głębi serca szczere „Bóg zapłać” Żona, Córka i Rodzina

RADJO. GIEŁDA WARSZAWSKA 29 maja 1929 r.

Table with exchange rates and commodity prices. Columns include Dolary, Tranz., Sprz., Kupno, etc. Items listed include Belgia, Kopenhaga, Budapeszt, etc.

GIEŁDA WILEŃSKA 29 maja 1929 r.

Table with exchange rates and commodity prices. Columns include Czeki i wpłaty, Listy zastawne, etc. Items listed include Bank Dyskontowy 126, Polski 168, etc.

OFIARY. Na fundusz dyspozycyjny Pana Ministra spraw wojskowych do walki ze szpiegostwem oficerowym, podoficerowie i szeregowcy 25 baonu K. O. P. w Druskienikach złożyli następujące kwoty: Drużyna d—cy Baonu tl. 330.10 1. kompanja zł. 172, 2 kompanja zł. 90, 3 kompanja zł. 45, 4 kompanja zł. 40, 5 kompanja zł. 210 szkolna kompanja zł. 149, razem zł. 1036.10. Pieniądze zostały przekazane na konto P.K. O. Nr. 19544.

Dbajcie o swoje zdrowie! SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach ZŁAZDKA, KISZK, OBSTRUKCJI i KAMIENI ŻOŁCZYWYCH. SZWAJCARSKIE ZÓRZKIE ZIOŁA są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcję ORGANOW TRAWIENIA i działającym przeciwko OTYŁOŚCI. 1LSS—0 Skład w Wilnie, Zarzecz 30—7.

WAKUJE W Gminie Kobylnickiej posiada zastępcę sekretarza, wymaga się znajomości buchalterji i rachunkowości g.m., wykształcenie 4 kl. szkoły średniej i praktyka. 0522-0

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie usuwie „Esencja Chinowo - Chmielowa” i „Mydło Chinowo - Chmielowe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Apteka Gęseckiego, ul. Freta Nr 16. 7-8022 Wyd. Zdr. Publ. Nr 154.

LE NARCISSE BLEU de Mury PARIS WARSZAWIE. Najlepsze perfumy wody kolońskiej. Skład w Wilnie, Zarzecz 30 m. 7.

NIE DECYDUJECIE SIĘ NA KUPNO aparatu fotograficznego PRZED OGLĄDNIECIEM wielkiego wyboru Aparatów Fotograficznych Busch Wriglander Zeiss Ikon W SKŁADZIE FABRYCZNYM przyborów optycznych, fotograficznych i geodezyjnych „OPTYK RUBIN” WILNO, Najstarsza firma w kraju egzyst. od r. 1840 ul. DOMINIKAŃSKA 17, tel. 10 58.

